

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 99 (10 270)

Poznań, wtorek 3 maja 1977

Cena 50 gr
Wyd. A

Szef dyplomacji Malezji

przybył do Polski

Wczoraj przybył do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Malezji Tengku Ahmad Rithauddeen. Na udekorowanym flagami obu państw warszawskim lotnisku gościa powitał minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Jest to pierwsza wizyta w Polsce szefa resortu spraw zagranicznych Malezji — monarchii konstytucyjnej, położonej w części Półwyspu Malajskiego oraz wyspy Borneo. Polska i Malezja nawiązały stosunki w 1971 r.

Sprawy dalszego rozwoju stosunków polsko-malezyjskich obok wymiany poglądów na tematy międzynarodowe — to główne tematy rozpoczętych wczoraj w Warszawie rozmów plenarnych prowadzonych przez obu ministrów spraw zagranicznych. (PAP)

H. Schmidt o odprężeniu

w stosunkach

Wschód — Zachód

Kancelarz Republiki Federalnej Helmut Schmidt uważa, że istnieje dobre widoki na utrzymanie pokoju. W wywiadzie dla telewizji amerykańskiej Schmidt wyraził przekonanie, że zarówno Zachód, jak i Wschód, a w szczególności Związek Radziecki i Stany Zjednoczone będą dążyły do tego, aby odprężenie stało się trwałym elementem polityki międzynarodowej.

W wywiadzie dla dziennika „Hamburger Morgenpost” kanclerz RFN ocenił optymistycznie politykę odprężenia między Wschodem a Zachodem. Nie widzi on bezpośredniego zagrożenia dla procesu odprężenia. Sądzi, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone osiągną porozumienie w sprawie SALT. W wywiadzie tym kanclerz wypowiedział się również na temat spotkania w Belgradzie. Jego zdaniem, spotkanie temu nie powinno towarzyszyć wzajemne oskarżenia. (PAP)

Janata zjednoczona

W Indiach system

dwu partii burżuazyjnych

Na wspólnym zjeździe w Delhi w niedzielę, ponad 25 000 delegatów z ramienia Jana Sangha, Syndykatu, Bharatiya Lok Dal i Partii Socjalistycznej połączyło swe matczyne organizacje w jedną partię, która przyjęła nazwę — ludowej (Janata). W ten sposób, po raz pierwszy w dziejach niepodległych Indii, zaczął funkcjonować nad Gangesem system dwóch partii burżuazyjnych — Ludowej i Kongresowej.

Poprzedniego dnia, w sobotę, odbył się w Delhi oddzielny zjazd 4 partii, tworzących dotychczasowy blok wyborczy Janata. Uchwalono rezolucję o rozwiązaniu tych partii i przyłączeniu ich do Janaty, utrzymano jednakże w mocy decyzję kierownictwa tzw. Syndykatu (BLK) o zachowaniu odrębnej kontroli nad nieruchomościami i aktywami finansowymi tej partii. Niedziela była wielkim

Spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów

Program poprawy jakości w przemyśle maszyn ciężkich i rolniczych

W resorcie przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych zderza się dwa światy z punktu widzenia techniki, złożoności i wartości wyrobów. Produkuje się tu znane w świecie pełnomorskie statki i najprostsze tzw. czarne narzędzia (łopaty, siekiery, lemiesz itp); potężne, nowoczesne kompletne obiekty przemysłowe i zwykłe garnki oraz naczynia dla gospodarstw domowych; ciągniki i skomplikowane maszyny rolnicze, a także gwoździe, gwoźdźniki i śruby...

Poziom jakości produkcji przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, omawiany wczoraj na kolejnym roboczym spotkaniu w Urzędzie Rady Ministrów, wywiera bezpośredni wpływ na wiele dziedzin naszego życia społeczno-gospodarczego. Trzeba wziąć pod uwagę, że równoległe z wysiłkami zmierzającymi do osiągnięcia bardziej odczuwalnej poprawy w tym zakresie, podejmuje się konkretne kroki, mające na celu zmianę struktury produkcji (na rzecz rynkowej i eksportowej), przy znacznym tempie wzrostu jej globalnych rozmiarów. Specyficzne trudności w tym przemyśle polega

ją także na diametralnie różnym stanie techniczno-organizacyjnym poszczególnych zakładów, a nawet całych branż.

Już to, co zrobiono w ubiegłym roku zasługuje na uznanie, choć pozostaje nadal sporo problemów do rozwiązania. Realizowany obecnie w przemyśle maszyn ciężkich i rolniczych program skupia się na podstawowych sprawach, decydujących o podniesieniu jakości jego wyrobów w ogóle, a tych, co do których są największe zastrzeżenia — w szczególności. Ta ostatnia grupa artykułów — to głównie drobica, na którą jednak popyt nieustannie wzrasta, a także towary rynkowe np. naczynia (zwłaszcza emaliowane) oraz wyroby nożownicze „Gerlach”. W zakładach, nie wykazujących pożądanego postępu, wprowadzony zostanie specjalny — zastrzeżony system odbioru wyrobów.

Niedomagania w części przedsiębiorstw przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych są odległe od bezspornych sukcesów np. naszych stoczni i zakładów specjalizujących się w produkcji i dostawach kompletnych obiektów. Możemy zwycięsko konkurować na najbardziej wymagających ryn-

kach, jeśli idzie o nasze statki, urządzenia stanowiące wyposażenie elektrowni, fabryk chemicznych, cukrowni. Jakość tych skomplikowanych maszyn i agregatów jest bez zarzutu. Nie można tego niestety powiedzieć o tak dużych fabrykach, jak np. Zakłady Produkcji Taboru Kolejowego we Wrocławiu (PaFaWag) i Swidnicy. Za gotowy wyrób odpowiada jego producent. Jego też obowiązkiem jest zapewnienie sobie dobrych i niezawodnych części z kooperacji i materiałów, a nawet zerwanie umów z niesolidnymi dostawcami. Nie można preferować ilości kosztem jakości.

Przemysł maszyn ciężkich i rolniczych porządkuje i wzmacnia służby kontroli jakości — w zjednoczeniach i przedsiębiorstwach. Wkrótce powstanie też resortowy Ośrodek Badań i Kontroli oraz Sterowania Jakością.

Na najbliższe 4 lata wyznaczono 200 podstawowych tematów o poszczególnych fazach procesu produkcyjnego wszystkich branż, koncentrując się głównie na artykułach rynkowych i eksportowych.

Wnioski i postulaty, zgłoszone w trakcie wczorajszego spotkania, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa, w istotny sposób wzbogacają i uzupełniają resortowy program poprawy jakości. (PAP)

D. Stobbe burmistrzem Berlina Zachodniego

Socjaldemokrata Dietrich Stobbe został wybrany nowym szefem rządu Berlina Zachodniego. Nowy burmistrz otrzymał 76 głosów, a jego konkurent z CDU — Peter Lorenz 68.

Zgodnie z konstytucją Berlina Zachodniego, wybrany szef rządu musi w ciągu 21 dni przedstawić skład nowego Senatu. W kołach obserwatorów politycznych przypuszcza się, że D. Stobbe poda skład nowego senatu 12 maja. (PAP)

Rozpoczęły się XVII Kaliskie Spotkania Teatralne

Odświętnie udekorowany Teatr im. W. Bogusławskiego oraz jego okolice z alei Wolności wzdłuż której stoją stelaże z plakatami i fotosami przedstawień, przywitały uczestników tegorocznych XVII Kaliskich Spotkań Teatralnych. Do roczny festiwal — wydarzenie kulturalne o zasięgu ogólnopolskim — rozpoczął się wczoraj i trwać będzie do 12 bm.

Przewidziano 15 przedstawień konkursowych w wykonaniu 12 scen krajowych.

Festiwal zainaugurowali gospodarze — artyści Teatru im. W. Bogusławskiego sztuką At hola Fugarda „Dzień dobry i do widzenia” w reżyserii Andrzeja Wanata i scenografii Henryka Regimowicza. Role głównych bohaterów grali — Kazimiera Nogajówna (Hester) i Maciej Staszewski (Jonnie). Była to równocześnie kaliska

premiera tej sztuki, uważanej za najlepszą w twórczości A. Fugarda.

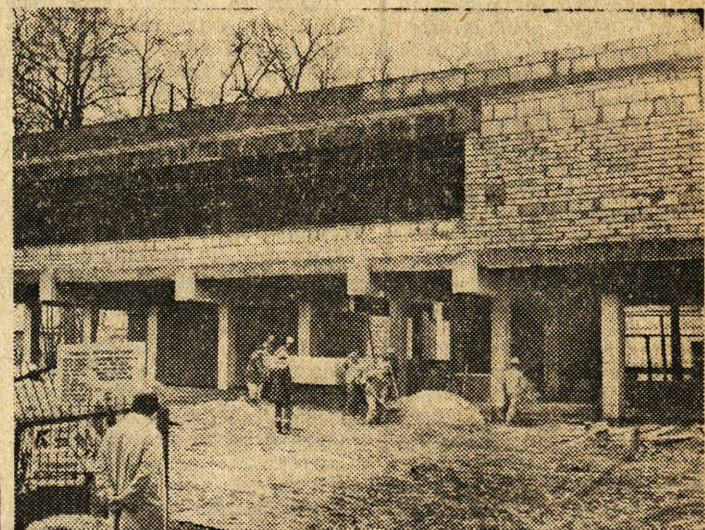
Po inauguracji XVII Spotkań, której dokonał wojewoda kaliski Zbigniew Chodźła w obecności I sekretarza KW PZPR Jerzego Kusiaka, odbyło się drugie przedstawienie, również w wykonaniu teatru kaliskiego, który zaprezentował sztukę Ryszarda Łatki „Tato, tato sprawa się rypla” w reżyserii Marii Straszewskiej, według scenografii Henryka Regimowicza.

Dzisiaj wystąpi Teatr Powszechny z Łodzi, ze sztuką Aleksandra Kopkowskiego „Słoń” w reżyserii Andrzeja Kondratiuka i scenografii Jana Banucha. Poszczególne przedstawienia spotkań ocenią jury pod przewodnictwem znanego krytyka teatralnego Jerzego Koeniga. (par)

Przed Świętem Plonów

Leszno

rozbudowane i piękniejsze



Na zdjęciu: brygady Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunalnego w rekordowo krótkim czasie 3 miesięcy ustawiły pawilon gastronomiczny.

Fot. — H. Kamza

Leszno żyje już tegorocznymi centralnymi obchodami Święta Plonów. Przygotowania widać w całym mieście, w prowadzonych robotach porządkowych, budowlanych, malarskich itp. A że sporo poczynają inicjują sami mieszkańcy, lista zobowiązań społecznych rośnie i przekracza kwotę 20 mln zł.

Główne prace koncentrują się wokół Stadionu im. A. Smoczyka — centralnego miejsca obchodów dożynek. Obiekt przejdzie całkowitą modernizację, uzyskując nowe urządzenia sportowe i socjalne, a nadto zwiększy „pojemność” do 20 000 miejsc. Buduje się trybunę i dwa tunele, z których centralny sylwetką zbli-

żony będzie do znajdującego się na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

Zmiany w handlu doprowadzą do poprawy jego działania oraz zwiększą sieć placówek. Trwają roboty przy budowie pawilonu „Otexu” przy ul. Prochownia (nie opodal stacji osiedlowa stółka), na ul. 22 Lipca buduje się pawilon „Hor texu”. W parku, wśród drzew i zieleni, zawiązała wieniec na obiekcie zbudowanym w rekordowym czasie trzech miesięcy. Będzie tam restauracja i kawiarnia z salą bankietową — łącznie na 280 miejsc.

W klinice ulic Narutowicza i Mickiewicza (od strony Poznania) Dokończenie na str. 2

Dynamiczny rozwój krajów RWPG

W minionej 5-latce dochód narodowy wzrósł o 36 procent

W ubiegłej pięcioletniej dekadzie dochód narodowy w krajach RWPG zwiększył się o ponad 36 procent, podczas gdy w rozwiniętych państwach kapitalistycznych wzrósł on w ciągu 5 lat zaledwie o 14 procent. Globalna produkcja przemysłowa krajów RWPG wzrosła w tym samym okresie o 50 procent, zaś w przemysłowych państwach kapitalistycznych tylko o 9 procent. W chwili obecnej na kraje RWPG przypada około 1/3 światowej produkcji przemysłowej, zaś cztery państwa socjalistyczne — ZSRR, Polska, NRD i Czechosłowacja należą do pierwszej dziesiątki najbardziej uprzemysłowionych państw świata. W minionym pięcioleciu przemysł krajów członkowskich RWPG rozwijał się czterokrotnie szybciej, niż przemysł najbardziej rozwiniętych państw kapitalistycznych.

W roku 1976 kraje socjalistyczne osiągnęły nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Zanotowały one znaczny wzrost produkcji przemysłowej i dochodu narodowego. Dzięki aktywnemu wykorzystaniu rezerw, intensyfikacji produkcji i przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego, poziom produkcji przemysłowej w 1976 r. podniósł się: w Bułgarii — o 8 procent, na Węgrzech — o 4,1, w NRD — o 5,9, Mongolii — o 6,9, Polsce — o 10,7, Rumunii — o 11,5, ZSRR — o 4,8, Czechosłowacji — o 5,5 procent.

Kraje członkowskie RWPG zrealizowały w 1976 r. wielkie przedsięwzięcia socjalne, zmierzające do pełniejszego zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb ludzi pracy.

Natomiast w krajach kapitalistycznych poziom oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych w październiku 1976 roku wyniósł 15 milionów osób. Ogółem w 1976 roku ceny detaliczne w państwach zachodnich wzrosły o 9—10 procent, z tego we Włoszech — o 20, w Wielkiej Brytanii — o 15, w Japonii — o 10, w USA — o 6 procent. Występuje tam wiele innych negatywnych zjawisk, przy równoczesnym umacnianiu się pozycji wielkiej monopolistycznej burżuazji. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

J. Cedenbał w Berlinie

Na zaproszenie KC SED i rządu NRD udała się wczoraj do oficjalnej wizyty do NRD mongolska delegacja partyjno-rządowa na czele z I sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącym Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, J. Cedenbałem.

K. Waldheim w Gwatemali

Sekretarz generalny ONZ — K. Waldheim przybył w niedzielę wieczorem do Gwatemali na rozmowy z prezydentem tego kraju, K. Laugerudem Garcíą oraz ministrami z kilku krajów Ameryki Środkowej.

Rozmowy USA — Wietnam
Dzisiaj rozpoczynają się w Pa-ryżu rozmowy wietnamsko-amery-

kańskie na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych. Prasa amerykańska wyraża nadzieję, że rozmowy te doprowadzą do normalizacji stosunków między USA a SRW.

Demonstracja w Genewie

Przed siedzibą ONZ w Genewie odbyła się demonstracja ludności na znak protestu przeciwko nie-ludzkiemu traktowaniu więźniów politycznych w rozwiniętych krajach zachodnich. Na transparentach i tablicach informacyjnych demonstranci umieścili dane, z których wynika m. in., że 120 więźniów politycznych znajdujących się w więzieniach RFN pozbawiono w praktyce elementarnych praw ludzkich. Wyrażono głębokie zaniepokojenie licznymi przypadkami zgonów arabskich więźniów politycznych w więzieniach izraelskich.

Wybory w Indonezji

Wczoraj rano rozpoczęły się w Indonezji wybory powszechne do jednoizbowego parlamentu. Głosowanie zakończyło się w godzinach popołudniowych. Agencje prasowe odnotowały bardzo wysoką frekwencję wyborczą. Wg. pierwszych informacji w czasie wyborów nie zanotowano żadnych incydentów. Po zamknięciu lokali wyborczych zakomunikowano, że pierwsze nie oficjalne wyniki znane będą we wtorek lub w środę.

Hiszpańskie niepokoje

Dwóch policjantów stojących przed wejściem do jednego z banków w Madrycie zostało rannych od kul nieznanego osobnika, który ostrzelał ich z przejeżdżającego ulicą samochodu. W Madrycie utrzymuje się napięcie, spowodowa-

ne akcjami policji, podejmowanymi w celu rozpedzenia zakazanych przez władze demonstracji 1-majowych.

Zajścia w RPA

Jak donoszą z Johannesburga, w Eldorado Park, w pobliżu tego miasta, zamieszkałym przez Metysów, doszło do zajść z udziałem miejscowej ludności, protestującej przeciwko podniesieniu o 80 procent czynszów mieszkalnych. Aby rozproszyć demonstrantów — głównie kobiety i dzieci — policja użyła gazów łzawiących. Wiele kobiet i dzieci zostało rannych podczas zamieszek. Po demonstracjach w Soweto w ubiegłym tygodniu, również spowodowanych zapowiedzią podwyżki czynszów, władze były zmuszone czasowo odwołać swą decyzję.

od GŁOSY

Bylem niedawno na pewnym spotkaniu poświęconym podsumowaniu kolejnego etapu pracy w najważniejszej obecnie dziedzinie gospodarki. Rok 1976 — stwierdził mówca, otwierając dyskusję — był pomyślny dla wojewódzkiego rolnictwa. Dzięki ... (tu wyliczono korzystne czynniki) wykonano wszystkie podstawowe zadania. Mimo to — nastąpił spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej...

Jeżeli zasadniczym kryterium działań w rolnictwie jest teraz tempo, w jakim gminy i województwa zwiększają liczbę pogłowia, to jednym z ważnych kryteriów oceny pracy działacza gospodarczego staje się także umiejętność nazywania po imieniu niedostatków oraz rzeczowej oceny uzyskiwanych rezultatów.

Nie powiodło się w jakiejś dziedzinie? Trzeba o tym mówić — wprost. Zawile wy wody, że — dla przykładu — pomimo zakaleca ciasto uznać należy za udane, przy noszą skutki odwrótne do zamierzonych.

Czy w przypadku niepowodzenia w ogóle zaniechać publicznej samooceny? Nie, bo z zadań zawsze winniśmy się rozliczać, i to nie ukrywając prawdy. Owiniecia w przysłowiową bawełnę najpiękniejszych nawet ozdóbników jest przecież publiczną własnością. Jeżeli liczą się tylko rzeczywiste rezultaty pracy, czyli zaspokajanie potrzeb społeczeństwa, rozmaite wskaźniki, choćby najbardziej cieszyły, są sprawą drugorzędą. Przecież to nie one zapełniają sklepowe półki.

ZR

Posiedzenia komisji sejmowych

Kodeks Pracy zdał egzamin

Realizacja zasad Kodeksu Pracy w praktyce zakładów oraz w orzecznictwie organów rozstrzygania sporów pracowniczych była wczoraj przedmiotem oceny poselskiej w wspólnym posiedzeniu 3 komisji sejmowych: Pracy i Spraw Socjalnych, Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości.

Podstawę do dyskusji stanowiły wyniki analiz i badań przeprowadzonych przez resorty pracy, płac i spraw socjalnych, CRZZ, Prokuraturę Generalną PRL i Sąd Najwyższy. Zasady kodeksu skonstruowano z codziennej praktyki za pośrednictwem 12 wojewódzkich zespołów poselskich.

Zgromadzono obszerny i wszechstronny materiał, który pozwala ocenić ponad 2-letni okres funkcjonowania Kodeksu Pracy — aktu prawnego, który po Konstytucji PRL dotyczy najszerzego kręgu obywateli. Ocena poselska jest jednoznaczna: Kodeks zdał egzamin życia, zyskał powszechną aprobatę pracujących, coraz lepiej oddziałuje na kształtowanie socjalistycznych stosunków pracy i wzrost kultury prawnej w zakładach. Jego zasadnicze funkcje: ochronną, organizatorską i wychowawczą należy nadal umacniać w praktyce każdego z kilkudziesięciu tysięcy przedsiębiorstw, których kodeks dotyczy.

Komisja Nauki i Postępu Technicznego rozpatrzyła problem współpracy naukowo-technicznej z zagranicą — w świetle Aktu Końcowego KBWE. Współpraca naukowo-techniczna na Polskę z innymi krajami — podkreślono m. in. — zgodna jest z postanowieniami Aktu Końcowego. Rolę wiodącą w dziedzinie tej współpracy odgrywają placówki Polskiej Akademii Nauk.

Sejmowa Komisja Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska zapoznała się z opracowaniami planów przestrzennego zagospodarowania województw i gmin i oceniła realizację programu renowacji w latach 1976—77 ze szczególnym uwzględnieniem problemu kadr dla potrzeb planowania przestrzennego.

Kwiecień w poznańskim budownictwie

Braki materiałowe wpłynęły na niewykonanie planu

Plan pierwszego kwartału w budownictwie mieszkaniowym województwa poznańskiego nie został wykonany. Złożyły się na to przede wszystkim braki materiałowe (głównie nierytmiczne dostawy cementu i kruszywa) oraz zaległości z roku poprzedniego. Na roboczej naradzie w KW PZPR w Poznaniu, która odbyła się w kwietniu, przedstawiciele załóg budowlanych przyrzekli, że zrobią wszystko, aby zniwelować opóźnienia i oddawać mieszkania zgodne z terminem. Czy plan tego miesiąca został wykonany? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do dyrektora przedsiębiorstwa budujących bloki mieszkaniowe.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 oddało w kwietniu dwa bloki na górnym tarasie Rataj — w sumie 169 mieszkań. W ciągu miesiąca brakowało cementu, w związku z czym plan produkcji globalnej wykonano tylko w 97,4 procentach.

Niesystematyczne dostawy cementu, gipsu, kruszywa i cegły wpłynęły również na to, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 plan produkcji globalnej kwietnia wykonało tylko w 94 procentach.

Zrealizowano natomiast plan rzeczowy — oddano do użytku 270 izb w dwóch segmentach na Winogradach.

Brak cementu to także przyczyna niewykonania całości zadań kwietniowych w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 4. Na plan 69 mln zł wykonano tylko 67 mln zł. Prowadzono roboty montażowe i wykończeniowe w blokach, które zostaną oddane w maju i czerwcu — w Poznaniu na osiedlach: Kopernika i Norwida oraz w Gnieźnie i Oboźniku.

W 100 procentach wykonało plan kwietnia Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5. Oddano blok mieszkalny dla 50 rodzin we Wronek. Załoga „piątki” pracowała również przy budowie bloków w Wągrowcu, Luboniu, Szamotułach i Międzychodzie.

Trudności zaopatrzeniowe — jako podstawowa przyczyna kłopotów budowlanych z planem — były sygnałem do organizacyjnego zapewnienia frontu robót w kolejnych miesiącach. Należy sądzić, że także załogi w szczycie swego sezonu dobędą rezerwy dla zniwelowania zaległości. (gra)

Amerykańsko-chiński dialog w Waszyngtonie

Zastępca sekretarza stanu USA d.s. Dalekiego Wschodu William H. Gleysteen oświadczył, iż przedstawiciele USA i ChRL od pewnego czasu prowadzą w Waszyngtonie poufne rozmowy. Stronę amerykańską reprezentuje on sam, stronę chińską szef misji łącznikowej ChRL w USA, Han-Si. Tematem rozmów jest sprawa uregulowania wzajemnych roszczeń finansowych obu krajów.

Poniedziałkowy „New York Times” wyraża pogląd, iż obecne rozmowy amerykańsko-chińskie mogą być wstępem do dalszego dialogu na temat całkowitej normalizacji stosunków. (PAP)

Sprawa zniknięcia 220 ton uranu na forum komisji Senatu USA

Senacki Komitet Wywiadowczy, zatroskany groźbą rozprzestrzenienia się broni jądrowej, zamierza zbadać doniesienia na temat zniknięcia 220 ton uranu, transportowanego przed 9 laty z Antwerpii do Genui. Uran ten zamiast do Włoch, dotarł do Izraela, gdzie wykorzystano go w tajnym Ośrodku Atomowym w Dimona na pustyni Negev. Uran ten wystarcza na wyprodukowanie ładunków do 30 bomb nuklearnych.

Agencja Associated Press podaje, że senacki Komitet Wywiadowczy zainteresowany jest wyjaśnieniem odpowiednich agencji wywiadowczych USA, co im jest wiadomo na temat zniknięcia 220 ton uranu. (PAP)

Budowa hotelu na terenie CZD

Na terenie budowy szpitala — pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu rozpoczęto wczoraj kolejny ważny etap prac budowlanych — przygotowanie do wznoszenia hotelu-przyszpitalnego. Ten dwukondygnacyjny obiekt pomieści w jednym i dwuosobowych pokojach kilkadziesiąt osób przebywających czasowo na terenie centrum.

Hotel przeznaczony jest przede wszystkim dla rodziców dzieci przybyłych na leczenie z różnych stron kraju i oczekujących na diagnozę. W hotelu zakwaterować się też będzie personel medyczny przebywający na szkoleniu CZD. (PAP)

Przed Świętem Plonów

Wieloletnie naprawy elewacji. Wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych około 200 budynków otrzyma kolorowe tynki.

Leszno przysłało dożynkowych gości kwiatami i zieleń. Powstała w mieście setki metrów powierzchni kwietników. (za)

KRONIKA DNIA

ZADANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

W Poznaniu odbyła się wczoraj narada dyrektorów szkół zawodowych i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w tychże szkołach poświęcona przygotowaniu do nowego roku szkolnego. Referat o kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego województwa poznańskiego wygłosił sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski. Zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Andrzej Ryfa omówił zadania szkolnictwa oraz szkolnych organizacji wynikające z VII Plenum KC PZPR. (bg)

PROCHY PROF. A. JURASZA WRACAJĄ DO POZNANIA

Towarzystwo Chirurgów Polskich, Oddział w Poznaniu i poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny urządzają dzisiaj o godz. 17 w Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku w Poznaniu zebranie naukowe poświęcone pamięci prof. Antoniego Tomaszki Jurasza, zmarłego 20 września 1961 r. w Nowym Jorku.

Sesja odbędzie się w związku ze sprowadzeniem prochów prof. Antoniego T. Jurasza do Poznania i złożeniem ich 4 bm. o godz. 16.30 w rodzinnym grobowcu na cmentarzu na Cytańskich w Poznaniu.

Prof. A. Jurasz znany jest starszemu pokoleniu poznaniaków. W okresie przedwojennym był dziekanem wydziału lekarskiego i prorektorem Uniwersytetu Poznańskiego. W latach wojny znalazł się w Anglii. W Edynburgu zorganizował w 1941 r. Polski Wydział Lekarski przy tamtejszym uniwersytecie. Był wybitnym chirurgiem, naukowcem, wychowawcą wielu lekarzy specjalistów, m. in. zmarłego niedawno prof. dr. Romana Drewsa. Udzielał się w licznych stowarzyszeniach naukowych w kraju i za granicą. W Stanach Zjednoczonych A.P. przebywał od 1950 r. (c)

PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN BUDOWLANYCH

Formalnie od 1 maja, a praktycznie od wczoraj rozpoczął działalność Przemysłowy Instytut Maszyn Budowlanych w Kobylicy pod Warszawą. Powstał on na bazie ośrodka badawczo-rozwojowego tego przemysłu, a do zadań placówki — obok prowadzenia własnych prac badawczo-rozwojowych — należy koordynowanie i nadawanie kierunku pracom całego zaplecza naukowo-technicznego przemysłu budowlanych.

Produkcja maszyn budowlanych rozwija się w ostatnich latach bardzo szybko. Ciężkie maszyny dla budownictwa stały się jedną z głównych polskich specjalności eksportowych.

Dlatego też przemysł maszyn budowlanych w przyspieszonym tempie rozwija zaplecze naukowo-techniczne i intensyfikuje prace badawcze. (PAP)

MOST PONTONOWY PRZEZ WISŁĘ W PŁOCKU

W Płocku — w związku z przygotowaniami do remontu starego mostu przez Wisłę — przekazany został wczoraj do użytku nowy most pontonowy zbudowany przez żołnierzy wojsk inżynierskich Pomorskiego Okręgu Wojskowego wspólnie z załogami płockiego Rejonu Dróg Publicznych, Elektromontażu i zakładów energetycznych. Obok dwupasmowej jezdni dla ruchu kołowego — zbudowanego oddzielnie przejście dla pieszych. Po nowej trasie poruszać się mogą pojazdy o ciężarze maksymalnym 16 ton. Poza nocną przerwą od godziny 1 do 4 w nocy (niebezpieczna dla otwarcia szlaku żeglownego) — most czynny będzie przez całą dobę. (PAP)

Znaleziono Machu Picchu?

Jak twierdzą Indianie jednego z plemion mieszkających w dżunglach rzeki Amazonki, niedaleko od granicy brazylijsko-wenezuelskiej, w rejonie Roraima znajdują się ruiny tajemniczego starożytnego miasta. Według opisów przedstawicieli ocalałych rdzennych mieszkańców Brazylii, jego ruiny zaskakująco przypominają niedostępne miasto — twierdzi Machu Picchu, zbudowane przez Inków wysoko w górach. Właśnie dlatego legendarnie Machu Picchu nie zostało znalezione i zdobyte przez hiszpańskich konkwistadorów.

Pogłoski o istnieniu Machu Picchu w dżunglach Amazonki już dawno trapią naukowców. Jeśli odkryte będą autentyczne ruiny, rzuci to wiele światła na jeszcze jeden rozdział historii Ameryki Południowej. (PAP)

Wzrost cen alkoholu w Szwecji

Od wczoraj w Szwecji ceny napojów alkoholowych wzrosły przeciętnie o 20 procent. Butelka wódki kosztuje blisko 18 dolarów, a czerwone wino — około 4,5 dolara. Napoje alkoholowe mogą być sprzedawane w Szwecji tylko w specjalnych państwowych sklepach monopolowych. (PAP)

Pomysł wart naśladowania

Pytania na egzaminy ustne w UW udostępnione kandydatom na studia

Uniwersytet Warszawski ujawnia pytania, na które będą odpowiadać tegoroczni kandydaci na studia, zdający egzaminy wstępne na te uczelnie.

Całe zestawy pytań z poszczególnych przedmiotów na wszystkie kierunki studiów znajdują się do wglądu w dziekanatach i bibliotekach wydziałowych oraz w Radzie Uczelnianej SZSP w Uniwersytecie Warszawskim.

Pytania te przesłane też zostaną do kuratoriów w województwach: warszawskim, skierniewickim, radomskim, siedleckim, ostrołęckim, ciechanowskim, płockim, białostockim, łomżyńskim, suwalskim i białopodlaskim, a następnie przekazane do poszczególnych szkół na tych terenach, skąd kandydatów na studia w UW. Zestawy obejmują pytania podstawowe, a komisje egzaminacyjne zachowują prawo zadawania pytań dodatkowych.

Napięcie libijsko-egipskie

Przewodniczący Rady Dowódców Rewolucji Libii, płk Muammar Kaddafi wystąpił w niedzielę z ostrą krytyką prezydenta Egiptu — Anwara Sadata. Szef państwa libijskiego zarzucił przywódce egipskiemu, że prowadzi politykę niezgodną z interesami Arabów i że od dawna już pozostaje pod wpływem politycznym administracji amerykańskiej. Stwierdził, że koncentracja wojsk egipskich na granicy z Libią może doprowadzić do poważnego konfliktu zbrojnego między obu krajami i że odpowiedzialność za tę „katastrofę” spadnie właśnie na Sadata. Przywódca libijski podkreślił również, że polityka Egiptu, jak też innych państw arabskich, których nie wymieniał z nazwy, doprowadziła do krytycznego stanu sytuacji Palestyńczyków, którzy w końcu, po prawie trzydziestu latach walki o swe państwo, nie mają się gdzie podziąć.

Recepcja egipskiego MSZ oświadczył wczoraj, że Egipt zbrojnie nie uczestniczy w konferencji ministrów spraw zranianych państw muzułmańskich, która rozpocznie się w Trypolisie 16 bm. (PAP)

Telefony GŁOSU

● W Działoszy w woj. kaliskim zginął wczoraj motocyklista, który pędząc z nadmierną szybkością wjechał na zakręcie drogi do rowu i uderzył w betonowy siłpek.

● Pozostawienie dziecka bez opieki było przyczyną wypadku w Taczanowie w woj. kaliskim. 4-letni chłopiec, który wpadł na ulicy pod ciągnik, poniósł śmierć.

● Tragiczny wypadek zdarzył się w niedzielę w Szczytnikach w woj. kaliskim. Wpadł tam pod koła przyczepy traktora mężczyzna, który usiłował przedostać się w czasie jazdy z ciągnika na tę platformę. Odnosił on ciężkie obrażenia i zmarł po przewiezieniu do szpitala w Kalsku. (b)

Nasza pogodynia

Na przemian ciepło i chłodno

Ostatni dzień kwietnia i pierwszy dni maja przyniosły niemal w całym kraju bardzo wysoką temperaturę sięgającą do 30 stopni na południowym wschodzie, 27—29 w centrum, a tylko na północnym zachodzie było np. 1 maja 6 stopni. Warszawa była 30 kwietnia i 1 maja najcieplejszą stolicą Europy, ciepłszą o kilka stopni od Aten, Rzymu, Lizbony czy Madrytu. W stolicy notowano bowiem aż 28,1 stopnia.

Jakie są więc prognozy na cały maj?

Na przełomie 1 i 2 dekady maja temperatura w dzień spadnie do 15—20 stopni, w nocy do 5—10 stopni, okresami padąć będzie deszcz. W pozostałej części 2 dekady bm. powróci ciepła pogoda. Temperatura w dzień wzrośnie ponownie do 20—25 stopni, a minimalna, od 7 do 12 stopni. W tym okresie wystąpią przelotne opady i burze.

W pierwszej części 3 dekady maja znów nastąpi okres ochłodzenia. Temperatura ponownie spadnie do 10—15 stopni, a w nocy do 3—8 stopni z możliwością przygruntych przymrozków. Okresami opady deszczu. W pozostałej części 3 dekady bm. nastąpi wzrost temperatury w dzień do 18—23 stopni a w nocy do 8—13 stopni, okresami opady.

Układ warunków meteorologicznych — bardzo korzystny dla rolnictwa, a jednocześnie stwarzający dobre dni dla majowych urlopowiczów.

WICHEREK

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z przejaśnieniami i rozproszonymi opadami. Rano lokalne mgły.

Temperatura minimalna od 7 do 9 stopni, maksymalna — od 15 do 20 stopni. Wiatry słabe (2-7 m/s) z kierunków zmiennych.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu — po 17 stopni, w Lesznie i Pile po 16 stopni; ciśnienie 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Tak to się zaczęło

Był rok 1948. Warszawa była jeszcze w gruzach. Każdy chodził, w czym miał. Nędzne to były stroje, ale pełne fantazji. Rozrywki specjalnie nie było, radio, jakis film, dancing. Ludzie spragnieni byli kultury, a z tej najdostępniejszą była książka. I wtedy w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy zorganizowano wielki kiermasz książek w Warszawie. Miało to być coś w rodzaju festynu ludowego, a na dodatek sprzedawać książki na świeżym powietrzu. Słowem — pójście z książką w lud. Hasło było modne, a do dziś pozostaje aktualne, bo jeszcze teraz, jak widać po powodzeniu kiermaszy, warto z książką w lud iść. Ten pierwszy kiermasz był wielkim sukcesem, widać było od początku, że pomysły chwyciły. Sprzedano na nim dziesiątki tysięcy książek. Klasyka, zarówno poezja jak i proza, cieszyła się wtedy wielkim powodzeniem. Ale oblegano nie tylko stoiska z literaturą piękną, także te z dziełami klasyków marksizmu. Największy tłok panował jednak przy stoiskach, w których podpisywali swoje książki pisarze. I tak zostało do dziś. Ten pierwszy kiermasz, podobnie jak wiele następnych, odbywał się w Alejach Ujazdowskich. Były one wówczas nie tylko miejscem, gdzie sprzedawano się książki. Były salonom Warszawy, w którym nie pokazać się nie wypadało.

Mijały lata. Obrastaliśmy w „piórka”, zmieniły się przyzwyczajenia w mieście i na wsi. Zmieniły się i kiermasze książki. Powoli stawały się wielkimi imprezami. Dziś trwają miesiąc cały i składają się z wielu problemowych „Dni”. Ale stając się prawdziwym gi-

gantem, zachowały w sobie właśnie coś z ludowego festynu, coś spontanicznego, coś z tamtych lat.

Zawsze przyswierał im jeden cel: dotarcie z książką do jak najszerszych kręgów społeczeństwa, do tych, którzy do książek nie nawykli, do tych, którzy przyjdą na kiermasz, a nie przyjdą do księgarni. I jeśli dziś coraz trudniej dostać dobrą książkę, trzeba „winić” za to właśnie „Dni”: one nas do książek przyzwyczaiły.

Dziś zapewne jest trudniej książkę popularyzować — mamy coraz wyższe wymagania. Czy można im zadość uczynić? Na pewno nie w pełni. Wiadomo, że popyt na książki ciągle wzrasta, że mimo coraz większych nakładów, dalecy jesteśmy od zaspokojenia go. Tym surowi jesteśmy w sądach na temat tego, co nam oferują wydawnictwa.

Piszę o podnoszeniu poprzeczki, koncentracji środków na najważniejszych kierunkach działania. Dotyczy to nie tylko sfery produkcji, dotyczy to również nadbudowy. Czy i w jakim stopniu te słuszne założenia znajdują odbicie w produkcji wydawniczej — pokażą to m. in. najbliższe kiermasze, których setki odbędą się w całym kraju. Znajdziemy na nich tysiące wspaniałych książek. Wydawcy obiecują również i nowości. Nie będzie o nie łatwo. Nie miejmy więc także pozycji nie opatrzonej przez krytyków etykiety arcydzieła. Może uda się nam odkryć coś ciekawego na własną rękę?

KRYSTYNA BROSZKIEWICZ

Za Hitlera było wszystko w porządku — to cytat z wypracowania szkolnego. Jednego spośród wielu przytoczonych w artykule hamburskiego tygodnika „Die Zeit” (nr 18 z 22 kwietnia br.). Wypracowania świadczy o tym, jak przeraźliwie mało wiedzą uczniowie RFN o III Rzeszy, Hitlerze i faszyzmie.

Dyplomowany pedagog z Flensburga Dieter Bossmann przeanalizował około 3.000 wypracowań młodzieży w wieku od 10 do 23 lat, na podstawie których można się zorientować, jaki jest poziom nauczania w szkołach, a także niekiedy, jaką wiedzę wynosi młodzież z domu.

„Dopóki Hitler był u władzy — pisał jeden z uczniów — w Niemczech panował spokój. Nie było głodu, waluta była w porządku, spadło bezrobocie. Za niego panował porządek. Nie zdarzały się akty uprowadzenia i zamachy terrorystyczne”.

„Trudno powiedzieć — stwierdza tygodnik „Die Zeit” — co bardziej powinno przerażać: totalny galimatias w głowach tych uczniów, czy też odziedziczona po ojcach „wierność wobec Fuehrera, która przetrwała”.

Wypracowania pisała młodzież szkół średnich różnych typów. W związku z tym „Die

Czego się uczy młodzież w RFN

„Za Hitlera było wszystko w porządku“

Zeit” zwraca uwagę na dwa zjawiska: katastrofalny stan po ziomu oświaty wśród uczniów, dla których Hitler, niezależnie od tego jak go oceniają — do brze czy źle, stał się w każdym razie „postacią imponującą”, a z drugiej strony na poziomie nauczycieli, którzy nie potrafią przekazywać wiedzy historycznej w jej historycznym kontekście.

Dieter Bossmann wykorzystał w swojej analizie również wypracowania uczniów szkół średnich typu ogólnokształcącego, w przeświadczeniu, że ci uczniowie — w przeciwieństwie na przykład do uczniów szkół zawodowych — więcej wynieśli z domu na temat historii III Rzeszy. Jednakże również wielu uczniów z tego typu szkoły średniej żyje mitem „Hitlera”. Nie dostrzega w ogóle zjawiska faszyzmu, a jedynie zjawisko „Fuehrera” oderwane od rozwoju historycznego.

Artykuł informujący o badaniach Bossmanna zamieścił tak

że amerykański tygodnik „Newsweek”, przytaczając m. in. następujący cytat z wypowiedzi zachodnoniemieckiego ucznia: „Hitler wprowadził karę śmierci. Był on najlepszym Fuehrerem, jakiego kiedykolwiek mieliśmy. Gdyby jeszcze żył, Amerykanie wyrażaliby dla niego uznanie”. „Newsweek” pisze, że Bossmann wpadł na pomysł przeprowadzenia swego studium, gdy zauważył, iż w niektórych artykułach zamieszczanych w prasie zachodnoniemieckiej, dotyczących historycznych postaci Hitlera umieszczany był w tej samej kategorii „wielkich ludzi”, co Bismarck i Churchill. Przytoczone cytaty mówią same za siebie a amerykański tygodnik stwierdza, że system szkolnictwa RFN ponosi dużą część odpowiedzialności za brak informacji na temat hitleryzmu. Zastraszająca ignorancja młodzieży RFN na temat zbrodniczych rządów III Rzeszy musi wzbudzać uzasadnioną niepokój — i to nie tylko wśród Polaków. (pr)

MUZYKA

Wiosenny posiew

Podsumowując omówienie imprezy o takim rozmachu jak poznański Ogólnopolski Festiwal Muzyki Współczesnej jest zadaniem nietatwym. Główną treścią festiwalu są prezentowane na nim kompozycje, zatem omówienie winno zawierać przede wszystkim choćby krótką charakterystykę, jeśli już nie ocenę każdego z przedstawionych utworów. Prawdopodobnie tego właśnie oczekuje środowisko twórców i zainteresowani Poznańską Wiosną Muzyczną odbiorcy. W niewielkim felietonie jest to jednak zadanie nie do zrealizowania. Trudno nawet spodziewać się zamieszczenia samych tytułów i nazwisk autorów kilkunastu pozycji festiwalu, która trwa od 24 do 29 kwietnia.

Wybranie zaś z całości kilku przykładów wydaje się niewłaściwe. Byłaby w tym zawarta już jakaś ocena, która przy przemilczeniu całej reszty dorobku festiwalu zostałaby pozbawiona jakiejkolwiek uzasadnienia. Mogę jedynie powiedzieć, że największe wrażenie wywarł na mnie utwór Tadeusza Bairda „Concerto Lugubre” w znakomitej zresztą interpretacji polskiego altowiolisty Stefana Kamasy i Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie pod dyrykcją Jacka Kasprzyka. Tutaj doznałem prawdziwego wzruszenia i tej muzyki pragnęliśmy słuchać tak samo często, jak wielu arcydzieł z symfonicznej klasyki. Wyróżniając to dzieło postępuję się jedynie tylko kryterium, i to całkowicie subiektywnym — siłą własnych przeżyć. Inne, z wyżej wspomnianych powodów pozwole sobie tutaj pominąć.

Narażam się, być może, na zarzut, że osobiste przeżycia o niczym jeszcze nie świadczą, bo racjonalnym kryterium oceny może być przede wszystkim rzetelna analiza twórczego warsztatu. Też prawda. Ale co zrobić, jeśli spośród około trzydziestu wystawianych ciurkiem kompozycji, tylko nieliczne zafascynują od razu, tak, że wglębiając się w tajniki rzemiosła wydaje się zbyt szczerze, inne zaś nawet chęci takiej nie ewokują. Pozostaje nam zapytać, co jest w takim razie ważne w muzyce, także tej najnowszej?

W sztuce zawsze istotną sprawą był sposób przekazywania tego, co twórca miał innym ludziom do powiedzenia. Bez tego warsztatu, bez umiejętności posługiwania się wypracowanymi przez siebie środkami wyrazu, bez muzycznego języka, nie może zaistnieć owa specyficzna postać wypowiedzi artystycznej, jaką jest dzieło sztuki. Może jedynie powstać mniej więcej piękny kicz, bijący niekiedy (?) rekordy popularności. Zdarza się natomiast sytuacja odwrotna, kiedy to mówiący dobiera ciekawie brzmiące słowa, ale nie ma

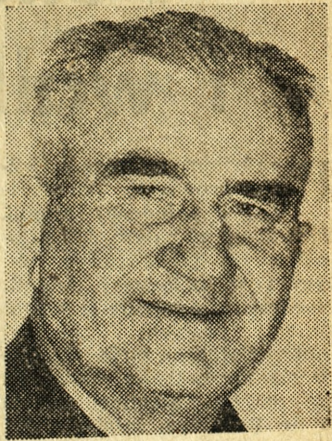
zbyt wiele do powiedzenia. Sam zaś pokaz technicznych umiejętności twórcy (podobnie odwrotnie), to za mało, by odbiorca odczuł szczerą potrzebę kontaktowania się z dziełem.

XVII Poznańska Wiosna Muzyki, pod względem artystycznych wartości polskich utworów współczesnych, nie była ani lepsza ani gorsza od poprzednich. Na tego rodzaju festiwalu zawsze dominuje twórczość, będąca przedmiotem zainteresowania samych tylko kompozytorów i wzbogacająca ich własne doświadczenia. Tak więc nasz festiwal nie powinien być traktowany jako forum prezentacji szczytowych osiągnięć w tej dziedzinie. Jest to głównie pole doświadczeń, które przecież w bardziej efektywny niż efektowny sposób spełnia ważne funkcje kulturotwórcze. I nie trzeba rozdzierać szat z powodu słabej frekwencji na festiwalowych koncertach, bo nie o upowszechnianie nowej muzyki tu chodzi. Powszechna aprobata współczesnej muzyki za leży m. in. od polityki repertuarowej filharmonii, od programu edukacji w szkolnictwie muzycznym, programu wychowania muzycznego i sposobu jego realizowania w szkołach nieartystycznych, nagrań płytowych itd. Festiwal Muzyki Współczesnej ma inne cele, inne więc muszą tu funkcjonować kryteria w konstruowaniu jego programu.

Dla bezpośrednio zainteresowanych i owej, nie tak znów nierzadkiej garstki stałych obserwatorów, program XVII Poznańskiej Wiosny Muzycznej przedstawiał się nader ciekawie. Wysłuchaliśmy przecież kilku kompozycji zasługujących na stałe miejsce w programach koncertowych; byliśmy świadkami znakomitych wykonawców, by wspomnieć choćby trzy polskie orkiestry symfoniczne i jedną rumuńską a także naszych czołowych solistów, spośród których Stefan Kamasa wyróżniony został Medalem Polihymnii za najlepszą kreację odtwórczą. Odbito się też trzydnio we seminarium, na którym wygłoszono 12 referatów na temat analizy i interpretacji muzyki wokalno-instrumentalnej XX wieku. Mieliśmy wreszcie tak mocno podkreślaną przez wszystkich uczestników wyjątkową, niepowtarzalną atmosferę sprzyjającą szerokiej konfrontacji postaw twórczych i poglądów dotyczących kierunków rozwoju muzyki polskiej. Mieliśmy wiele jeszcze innych atrakcji, których nie zdolał już wymienić. Wszystko to składa się na stwierdzenie, że posiew XVII Wiosny był obfity i na pewno potrzebny. Trzeba tylko pamiętać, że plony w tej dziedzinie dojrzewają wolno nie zbierając ich na festiwalowych imprezach.

ANDRZEJ SATURNA

POZNAJMY



JOZEF IMBIROWICZ
brykietciarz w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”

Jeden z najstarszych pracowników tej kopalni, związany z nią 30 lat; przechodząc poszczególne stanowiska, zaznajamiając się od podstaw z pracą swojego działu. Obecnie pełni funkcję brygadzysty na zmianie obrotu urządzeń brykietowych. Swoim stosunkiem do pracy uczy młodszych od siebie górników sumienności, odpowiedzialności i koleżeństwa. Został przez nich wybrany do Rady Robotniczej. Za długoletnią pracę w kopalni został odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi. (dm)



KAZIMIERZ KRAS

operator kotła w Wydziale Ruchu Elektrowni „Pątnów”.

Należy do najlepszych pracowników Wydziału Ruchu. Szczególnie zasłużył się przy sprawach uruchamiania kotła, na Bloku nr 6. Bierze aktywny udział w życiu zakładu. Świetny organizator, dobry kolega, pomaga szczególnie młodym pracownikom, wprowadzając ich w tajniki zawodu. (dm)

Fot. (2) — H. Kamza

Atlas lodowych zasobów świata

Naukowcy radzieccy opracowali atlas wszystkich odmian naturalnych lodów i śniegów. Składa się on będzie z map, wykresów, tabel oraz zdjęć lodów rzecznych i morskich, a także — lodowców. Główną część Atlasu stanowią mapy ilustrujące rozmieszczenie lodów i śniegu w ZSRR, Europie Zachodniej, Azji, Ameryce Północnej i Południowej, Antarktydzie.

Prace nad Atlasm prowadzone są w ramach Międzynarodowego Programu Hydrologicznego — w którym uczestniczy ponad 100 krajów. Termin realizacji tego programu wyznaczony został do 1985 roku. Atlas opracowywany przez naukowców radzieckich ma umożliwić ocenę zasobów lodu i lodu na świecie oraz wód powstających wskutek ich topnienia. Badania prowadzone są w różnych rejonach ZSRR i na Antarktydzie.

Atlas ma uwzględnić m. in. wyniki badań przeprowadzonych w lodowcach Azji Środkowej, gdzie od wielu lat prowadzone są obserwacje ich topnienia, przemieszczania się itp. Uzyskane wyniki pomogą specjalistom w wykorzystaniu wód powstałych na skutek topnienia do nawodnienia objętych posuchą pól w Azji Środkowej. Zbadane będą również rejon, przylegające do trasy Magistrali Bajkalsko-Amurskiej oraz okolice Norylska za kołem polarnym, co także znajdzie odbicie w atlasie śnieżno-lodowych zasobów świata. (SNP)

22 kwietnia, o godzinie 9.30, rozpoczęła się na falach eteru rozprawa przeciwko Butaprenowi. Nie wiecie, kto zacz? Więc posłuchajcie.

Butapren, co wynikało z oświadczenia wybitnych ekspertów przemysłu skórzanego i obuwniczego, jest oskarżony o to, że nie klei jak trzeba. A także o to, że kiedyś kleił, a teraz nie klei, oraz o to, że po poddaniu go procesowi udoskonalenia znaczenie się pogorszył zamiast poprawić. W rezultacie skutki są fatalne i straty idą w grube pieniądze.

Słuchałem tych oskarżeń jak urzeczony.

Bo wreszcie! Wreszcie po wielu, wielu, nawet po bardzo wielu bitwach moich kolegów z branży dziennikarskiej o dobry but dla Polaka, mamy winowajcę. Więc mamy winowajcę konkretnego, a nie jakiegoś tam anonimowego. Nie w ogóle kogoś, nie — jak wszyscy myśleli — przemysł produkujący buty, ale Butapren. Przemysł robiący buty jest czysty jak łza i poza wszelkimi podejrzeniami. A to ważna wiadomość. Dotychczas człowiek wchodząc do sklepu z butami, oglądając olbrzymią masę towarową dla nóg kierował wiankami pod adresem przemysłu. Czytał: „Oziemek”, „Radoskór”, „Chel-

Nie zawsze na linii

Oskarżony Butapren co chcecie powiedzieć?

mek”, „Podhale” i stał im swoje gorące pozdrowienia. I był w błędzie. W tej sytuacji nie dziwnego, że krytyka, łącząc z pozdrowieniami, nie odnosiła skutku. A nawet domniemywam, że przemysł robiący buty mógł się czuć pokrzywdzony, i podrażniony.

Proszę sobie bowiem wyobrazić, że ten cały Butapren jest przy tym wszystkim niestychającym perfidyjny. W fabryce trzyma, na stanowiskach kontroli trzyma, jeszcze jakoś trzyma w transporcie, natomiast przestaje trzymać w kontroli han dlu, a już uwalnia nie chce trzymać na nogach. No i narzekania obywateli, reklamacje. Wedle ocen ekspertów z przemysłu skózanego i obuwniczego sprawcą aż 67 procent braków wykrytych w butach jest Butapren. Lecz proszę się nie martwić. Z innych źródeł wiem, o czym donoszę, że przemysł skórzany i obuwniczy trzyma rękę na pulsie, a kryty-

kę klientów uważa się za słuszną, uzasadnioną i nie podlegającą żadnej dyskusji. Między innymi nad Butaprenem zostanie zwiększona kontrola w związku z czym jest duża nadzieja, że buty nie będą się rozwałaczać na nogach, ale przed zapakowaniem w pudełko.

Na tym jednak nie koniec. Na tej samej fali eteru, również 22 kwietnia, dowiedzieliśmy się o innych przedsięwzięciach. Mianowicie kasa państwowa wyasnugowała 2 miliardy 166 milionów złotych na nowe inwestycje. Zbuduje się hale, sprowadzi się nowe maszyny, powstaną nowe moce. Wskutek tego produkcja ma się zwiększyć o 103 miliony par butów, z czego 75 procent otrzyma rymek wewnętrzny. Człowiek, który rzucił w eter te liczby, zapomniał w ferworze tego optymizmu odpowiedzieć, co dalej z tym Butaprenem. I uwalnia mu się nie dziwić. Ludzie u nas kochają inwestycje, ko-

chają jak się wznosi, buduje, jak się sprowadza. Kochają też zabiegać o inwestycje, kochają stać w okienku kasy państwowej po środki, nakłady. Ale nas, szaraczków, interesuje i jedno, i drugie. Chwała inwestycjom ale co dalej z Butaprenem. Niestety Butapren głosu nie zabrał, ponieważ jest zupełnie z innej branży i był na fali eteru nieobecny. Butapren, trzeba wiedzieć, pochodzi z branży chemicznej.

Kiedy się o tym dowiedziałem, zmieniłem zdanie. Tu jest pies pogrzebany! Toż to przecież winien kolega. Kolega z chemii! Więc skoro tak, dawaj. Nie żałować, można sobie nie tylko pokrytykować, ale i oskarżać.

Wobec takiego obrotu sprawy Butapren głosu nie zabrał, tak mu się ze zdziwienia zaklepały usta. Zaś przemysł robiący buty będzie robił swoją masę towarową, sądząc że robi buty dla nas.

TOMASZ JERKO

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

Krystyn Ziemiński — „Self ukryty w ścianie”. Wyd. MON, s. 208, zł 15.

John Cheever — „Miłosna ballada”, wyd. II, seria „Koliber”. KiW, s. 195, zł 12.

Piotr Bak — „Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny”. Biblioteka Miłośników Języka. Wiedza Powsz., s. 454, zł 50.

Maria Grzeszczak, Antoni Kmita — „Podręcznik do nauki języka polskiego”. PWN, s. 344, zł 32.

Adam Kujawski, Jan Mostowski — „Promieniowanie elektromagnetyczne”. wyd. II. WSiP, s. 121, zł 24.

Tadeusz Wierzbowski — „Technologia budowy urządzeń chłodniczych”. WSiP, s. 203, zł 13.

Henryk Kryński — „Matematyka wyższa z elementami zastosowań w ekonomii”, wyd. drugie zmienione i uzupełnione. PWN, s. 318, zł 42.

Teresa Bazańska, Irena Karwaka, Maria Nykowska — „Zadania z matematyki. Podręcznik dla studentów ekonomicznych”, wyd. II. PWN, 408, zł 54.

„Plan centrum Warszawy”. Wyd. Kart., zł 10.

„Województwa elbląskie i olsztęńskie. Mapa krajoznawczo-samochodowa”. Wyd. Kart., zł 12.

K. Makuszyński, M. Walentyłowicz — „120 przegód Koziółka i Małcia”. Wyd. Literackie, zł 18.

W Angoli

Pokojowa praca i walka z bandami

Powróciłem z objazdu kilku prowincji południowej i północnej Angoli. W stolicy, w całym 200-kilometrowym pasie przybrzeżnym i w północnej Angoli, wszędzie tam, gdzie przestał istnieć problem zbrojnej kontrrewolucji, życie stopniowo się normalizuje. Odwiedziłem m. in. Lubango, dawne Sa de Bandeira, leżące o 200 kilometrów na wschód od portu Mocamedes, na szlaku prze marszu kolumny południowo-afrykańskiej wojsk interwencyjnych i białych najemników w okresie wojny. W tej stolicy żyłnego regionu rolniczego jest dobre zaopatrzenie, działają kina i restauracje, rozwija się komunikację.

W Cuando, Cubango i Cunene, granicznych z Namibią, na której terytorium kontrowalucyjna partyzantka UNITA ma swe bazy logistyczne i wyprawowe do działania w Angoli, walkę o produkcję i

umocnienie niepodległości na dal prowadzi się przede wszystkim z bronią w ręku. Gar niony FAPLA — Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Angoli i tworzone obecnie jednostki do walki z bandami prowadzą akcję zmierzającą do likwidacji ukrytych w lasach obozów UNITA.

W tych wsiach, gdzie jest to możliwe ze względu na sytuację wojskową, państwo organizuje system zaopatrzenia w podstawowe artykuły. Na wielu terenach powstają po raz pierwszy wiejskie spółdzielnie, zakładane przez samych mieszkańców z pomocą FAPLA i władz cywilnych. UNITA, starając się roznieść wśród zamieszkujących te tereny plemion Umbundu i Cunhama nienawiść do popierających władzę IRA plemion Mukubala Lunda i innych, posługując się hasłami rasistowskimi. Biali Angolczycy stanowią niemałą część

ludności i wielu z nich jest oficerami FAPLA.

W okolicach Huambo widziałem wsie spalone przez bandy, które wymordowały całą ludność. W Luene, o sto kilkadziesiąt kilometrów od granicy Zairu, cała ludność osiedla Tempoe, która ucieka przed bandami w styczniu ubiegłego roku, obozuje w kilku blokach mieszkalnych. Terytorium roponośnej enklawy Kabindy było w ciągu ostatniego miesiąca dwukrotnie atakowane przez separatystyczną partyzantkę FEC, wspieraną przez artylerię i białych najemników.

Celem działania jednostek kontrrewolucyjnych, wspieranych przez siły, które interweniowały w czasie wojny w Angoli, jest przede wszystkim niedopuszczenie do normalizacji życia w kraju.

MIROSŁAW IKONOWICZ

Co będzie ze srebrem FON

Zarządzeniem prezesa Rady Ministrów powołany został w styczniu tego roku międzyresortowy zespół do dokonania selekcji i ustalenia przeznaczenia odzyskanego srebra przedwojennego Funduszu Obrony Narodowej. W pracach zespołu, któremu przewodniczy i za stępcą ministra finansów, udział biorą wybitni przedstawiciele nauki, kultury i sztuki oraz zainteresowanych resortów.

Zespół dokonał przeglądu do tychczas zinwentaryzowanych przedmiotów i monet srebrnych. Dalsza inwentaryzacja trwa. Wymaga ona żmudnego przejrzania wszystkich ofiarowanych przedmiotów przez powołanych w tym celu znawców i specjalistów.

Mając na uwadze nie tylko kulturalną, ale i patriotyczną wartość darów złożonych na FON w okresie poprzedzającym tragiczne dni września 1939 roku, zespół będzie prowadził taką selekcję inwentaryzowanych przedmiotów, które ułatwi zasilenie i wzbogacenie nimi obiektów kultury polskiej, jak Zamek Warszawski oraz niektóre muzea w kraju.

Przewiduje się, że w drugiej połowie 1977 r. zorganizowana zostanie publiczna wystawa. Umożliwi ona społeczeństwu obejrzenie odzyskanych przedmiotów. (PAP)

sport-sport

Trener piłkarzy Lecha przed meczem z Górnikiem:

Będziemy walczyć o zwycięstwo

Od ubiegłego poniedziałku piłkarze poznańskiego Lecha przebywają na zgrupowaniu w Kamieniu koło Rybnika. Bezpośrednio z niego udadzą się w środę do Zabrze na ligowy mecz z tamtejszym Górnikiem. Wczoraj rozmawialiśmy z trenerem zespołu — Jerzym Kopą.

— Podczas pobytu w Kamieniu pracowaliśmy nad poprawieniem kondycji i techniki oraz nad taktyką na ostatnie sześć spotkań ligowych — informuje trener. Mamy bardzo dobre warunki do treningu, dopisuje także pogoda. Przez pierwsze dni trenowaliśmy trzy razy dziennie. O godz. 10.30 byliśmy zajęci szybkościowymi i strzelkami, o godz. 16 technicznymi i o godz. 21 wytrzymałościowymi. Po trzech dniach zakończyliśmy trening wytrzymałościowy.

W Kamieniu nie ma Guty, który na meczu z Widzewem odniósł poważną kontuzję kolana i w tych dniach będzie operowany. Kilka dni spóźnił się na zgrupowanie: Milewski (matura), Szpakowski (angina) i Justek (kontuzja nogi). Nieobecność tych piłkarzy utrudnia znacznie realizację treningu taktycznego. Mielimy w planie rozegranie dwóch spotkań sparingo-

wych, ale niestety nie doszły one do skutku. Zespół z CSRS, który miał z nami grać nie przyjechał do Kamienia. Znaleźliśmy innego partnera było niemożliwe, gdyż na Śląsku toczyły się rozgrywki wszystkich klas między wojewódzkich i wojewódzkich.

W Zabrzu czeka nas bardzo trudne zadanie. Górnicy w tej rundzie nie przegrali ani jednego meczu. Rozmawiałem z działaczami Górnika, którzy stwierdzili, że mają jeszcze szansę na zdobycie tytułu mistrza Polski, i do meczu z Lechem wyjdą z pewnością w pełni skoncentrowani. My nie myślimy jednak rezygnować. Będziemy walczyć o zwycięstwo; plan minimum to jeden punkt. Wiadomo, że w Górniku nie zagra najgroźniejszy strzelec tego zespołu — Ra-decki, który jest odsunięty przez PZPN od jednego meczu. Zamiast, przynajmniej przez 60 minut, zastosować pressing na całym boisku. Wierzymy, że okaże się to skuteczne. Wszyscy zawodnicy są nastawieni bardzo bojowo i do końca będą walczyć o najkorzystniejszy rezultat. Pojedynkę z Górnikiem rozpoczniemy o godz. 18. (wit)

Alexander i Drysdal pierwszymi rywalami Fibaka i Okkera

Jutro wieczorem (5 bm. czasu europejskiego) rozpoczyna się w Kansas City mistrzostwo świata WCT w deblu. Startuje osiem najlepszych par wyłonionych na podstawie wyników tegorocznych turniejów. W gronie najlepszych deblistów jest także reprezentant Polski Wojciech Fibak, który startować będzie razem z Tomem Okkerem.

W pierwszej serii gier Fibak i Okker zmierzą się z Alexandrem i Drysdalem. W drugiej parze Panatta i Gerulaitis grają ze Scanlonem i Maritnem. (PAP)

Hokejowe MS Niespodziewana porażka ZSRR

W drugim poniedziałkowym meczu hokejowych mistrzostw świata, Szwecja niespodziewanie wygrała z ZSRR 5:1 (1:0, 2:0, 2:1). Bramki dla Szwecji zdobyli — Per Olof Brasar w 6 min., Kent Eric Andersson w 23 min., Mats Ahlberg w 39 min., Bengt Lundholm w 41 min. i Kolf Edberg w 58 min. Dla ZSRR — Gennadij Cygankow w 46 min.

W zakończonym późnym wieczorem w Wiedniu niedzielnych spotkaniu hokejowych mistrzostw świata Finlandia pokonała RFN 4:1 (2:0, 1:0, 1:1).

W poniedziałek w pierwszym meczu 11 dnia hokejowych mistrzostw świata w Wiedniu, CSRS pokonała USA 6:3 (1:2, 3:1, 2:0).

Porażki szczypiornistów AZS-u i Energetyka

W sobotę rozegrano rewanżowe spotkanie przedostatniej kolejki II ligi piłki ręcznej mężczyzn, w których AZS Poznań przegrał z AZS-em Białystok 23:25 (14:9), a Energetyk uległ Gwardii Koszalin 21:24 (9:10).

Wynik spotkania zespołów akademickich nie mający decydującego wpływu na układ tabeli spowodował, że mecz toczył się w spokojnej, sportowej atmosferze. W pierwszej połowie oba zespoły popełniły szereg błędów w grze obronnej. Natomiast w grze ofensywnej dominował atak pozycyjny i tylko dzięki lepszej skuteczności strzeleckiej akademicy z Poznania utrzymali korzystny wynik do końca pierwszej połowy.

Obraz meczu zmienił się po przerwie, kiedy to okres słabej gry zespołu poznańskiego wykorzystał goście doprowadzając w 45 min. spotkania do remisu. O przeobrażeniu poznańskich w dużej mierze zdecydował niewykorzystany rzut

karny przy stanie 19:18. Od tej chwili drużyna lepszą był AZS Białystok, który grając konsekwentnie w ataku zapewnił sobie końcowy sukces.

Dla zwycięzców najwięcej bramek zdobyli: Mikiewicz 6, Gryk, Radziszewski i Fiedorow po 4, a dla zespołu pokonanego: Ratajczak 6 oraz A. Siekierski i Górecki po 5 bramek.

W znacznie trudniejszej sytuacji był Energetyk, dla którego był to mecz ostatniej szansy. Mimo ambicznej gry drużyny poznańskiej nie powiodło się. Zespołem lepszym w tym dniu byli zawodnicy Gwardii Koszalin. O jej zwycięstwie zdecydowała lepsza realizacja założeń taktycznych: duża aktywność w obronie i przydłżenie opiekuna najgroźniejszemu strzelcowi rywali — Forsysiakowi.

W zespole Gwardii Koszalin najwięcej bramek zdobył: Baranowski 8, a w Energetyku Forsysiak 5, Woźniak 8. (Kar)

PONIEDZIELNE opinie

Na Makie rozegrano mistrzostwo Poznania w kajakarstwie. Impreza ta była próbą generalną przed rozpoczynającymi się w tym tygodniu w Poznaniu drużynowymi mistrzostwami Polski.

Prezes Okręgowego Związku Kajakowego WFS w Poznaniu — MIECISŁAW DOLATA: Z formy zaprezentowanej przez czołowych zawodników jestem zadowolony. Wydaje mi się, że kluby dobrze przepracowały okres zimowy. Do udziału w naszych mistrzostwach zaprosiliśmy kajakarzy z Centralnego Ośrodka Szkolenia Juniorów PZK. Reprezentują oni dobry poziom, a jednak zawodnicy poznańskich klubów w większości konkurencji okazali się lepsi. Nie uważam, by niespodzianką była porażka Kazaneckiej - Góreckiej z juniorką COS-u Pasińska. Kajakarka Poznań miała przerwę w treningach, i nie prezentuje obecnie najlepszej formy.

Zakończony w niedzielę między narodowy turniej kreglarski o „Puchar Poznania” był największą imprezą rozgrywaną w Europie na torach asfaltowych.

Prezes Polskiego Związku Kreglarskiego — GRZEGORZ CWOJ-DZIŃSKI: Wszystkie ekipy zagrały dobrze, uczestniczące w zawodach

bardzo chwaliły sobie organizację turnieju. Kosztowało to nas jednak sporo wysiłku, bowiem nie korzystaliśmy z pomocy ludzi spoza Związku. „Puchar Poznania” bardzo wysoko ocenili również przebywający w Polsce wiceprezydent Sekcji Asfaltu Międzynarodowej Federacji Kreglarskiej — Austriak Josef Schillein. Powiedział on, że jest zachwycony organizacją, że jeszcze na żadnych zawodach nie widział tyle młodzieży co w Poznaniu, i że polscy kreglarze w przyszłości powinni odnosić jeszcze większe sukcesy.

Piłkarskie ręce Przemysławia zakończyły rozgrywki o mistrzostwo II ligi.

Wiceprezes klubu — JAN BAK: Postawę drużyny w minionym sezonie oceniamy pozytywnie. Przed rozgrywkami zakładaliśmy miejsce w środku tabeli, i cel ten został zrealizowany. Powiem wpływ na wyniki miała zmiana trenera oraz kontuzje zawodniczek, szczególnie Krawczyk, która nie występowała przez całą drugą rundę. W trakcie rozgrywek doszło do zespołu kilka zawodniczek z AZS-u. W przyszłym sezonie stawiamy przed drużyną bardzo ambitne zadanie — awans do I ligi. (wit)

Dar dla muzeum im. A. Mickiewicza

Stefania Tuwimowa — wdowa po Julianie Tuwimie, działająca także w imieniu córki Ewy, podpisała akt darowizny dla Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Muzeum to otrzymało archiwum literackie poety, jego bibliotekę, zawierającą 5 000 tomów i pamiątki osobiste. Wśród licznych rękopisów znajdują się m. in. nie drukowane wiersze młodzieńcze J. Tuwima oraz rękopis poematu „Kwiaty polskie”.

PAP

143 żurawie z Polski dla Libii

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Bumar” podpisało z libijskimi importarami duży kontrakt na dostawę 40 żurawi portowych.

W listopadzie ubiegłego roku „Bumar” podpisał z libijskim odbiorcą, firmą General Ports and Lights Authority, kontrakt na dostawę 103 ciężkich żurawi. Łącznie „Bumar” dostarczy do Libii 143 żurawie typu „Stawo 25 MW”, stając się głównym dostawcą urządzeń przeładunkowych dla portów w Tripolisie, Benghazi, Tobruku, Dermie i Misuracie.

Echa naszych publikacji

„Odpowiedź“

Obserwujemy nie od dzisiaj, że kiedy przychodzi czas wiosennego malowania znaków na jezdniach poznańskich ulic, czynność ta powoduje znaczne zakłócenia w ruchu drogowym. Przyczyna? Zła organizacja tych prac, które Zarząd Dróg i Mostów prowadzi na przykład w centrum miasta — w samo południe. Spostrzeżenia takie posłużyły nam do szerszej refleksji w „Od-GŁOS-ach” (23. III.), iż jest to dowód nie liczenia się z okolicznościami i skutkami tamowania ruchu. Su gerowaliśmy m. in., aby malować takie znaki w centrum miasta w godzinach zmniejszonego ruchu, a więc np. na drugiej zmianie. Podobne zastrzeżenia zgłosiła zresztą ostatnio Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Automobilkluście Wielkopolskim.

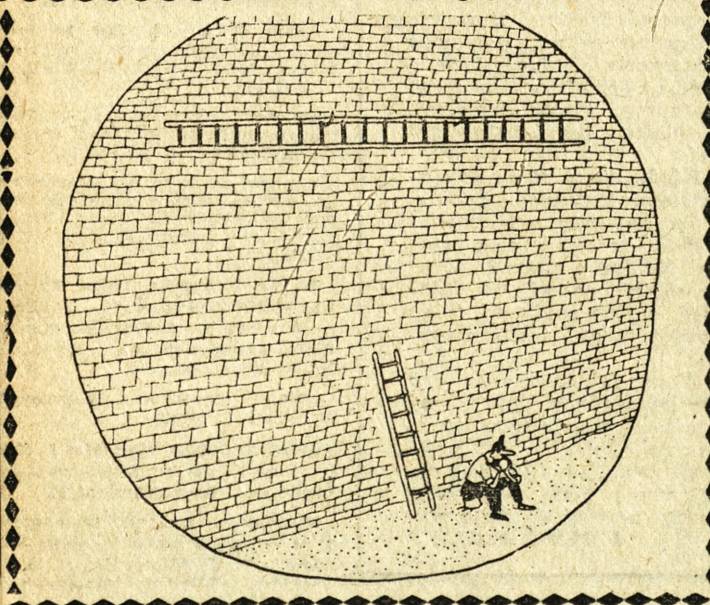
W odpowiedzi otrzymaliśmy, podpisane przez zastępcę dyrektora ZDiM — mgr inż. Aleksandra Szmęta, nadzwyczaj zwięzłe „wyjaśnienie”,

dzięki czemu możemy je w całości zacytować: „Malowanie oznakowania poziomego w dniu 23. III. br. nie mogło być wykonywane w czasie II zmiany z powodu niskiej temperatury otoczenia”.

Wykretność tej „odpowiedzi” polega nie tylko na tym, że farba chlorokauczukowa mogła być wówczas zastosowana przez cały dzień (w temperaturze od plus 3 do plus 28 stopni), o czym dyrektor mógł się dowiedzieć od każdego malarza. Rzecz w tym, że zupełnie zlekceważono uzasadnioną krytykę. Sprawa jest drobna, ale reakcja na nią — z namieniem. Dlatego nadal oczekujemy rzeczowej odpowiedzi — od dyrektora Zarządu Dróg i Mostów. (zs)

P. S. W minioną sobotę (30. IV.) w okresie największego ruchu (godz. 13—14) malowano z kolei nie wrażliwe skrzyżowania ul. Czerwonej Armii i Ratajczaka. (temperatura 25 stopni w cieniu). „Korek” uliczny zniknął po godzinie 14, malarze również... Czym nam to teraz dyrektor wytłumaczy?

HUMOR I SATYRA



Policja norweska wszczęła dochodzenie Katastrofa naftowa i co dalej?

Paul „Red Adair” „latający strażak z Teksasu” zamknął w sobotę o godz. 13.04 czasu warszawskiego niszczący odziew nr 14 na platformie wydobywczej „Bravo” na norweskim polu naftowym „Ekofisk” i wraz ze swoją ekipą opuścił miejsce katastrofy. Po została po niej ogromna plama ropy naftowej o powierzchni ni blisko 3 000 km kw., która przesuwana się z wolna w kierunku wybrzeży Norwegii i Danii. Ucieli ogłuszający ryk tryskającej mazi, natomiast coraz głośniejsze są stawiane żądania norweskiemu i towarzyszącemu eksploatującemu ropę naftową z dna Morza Północnego żądania uregulowania wszystkich spraw związanych z zabezpieczeniem ekologicznym eksploatacji cennego, aczkolwiek groźnego dla przyrody pływającego surowca.

Po zażegnaniu niebezpieczeństwa ewentualnego wybuchu mieszanki ropno-gazowej wokół platformy „Bravo” bezpośrednio zainteresowani mogli się narazicie zbliżyć do miejsca katastrofy i rozpocząć szczegółowe dochodzenie. Najpilniej jednak wpatrują się wszyscy w powierzchnię morza za dając sobie pytanie, czy ryby prze trzymają nagły zalew truciizny i brak tlenu spowodowały unosząc się na powierzchni szczerłą warstwą nieprzepuszczającą powietrza ropy. Rząd norweski i towarzystwo naftowe „Phillips Petroleum” są przekonani o rybiej żywotności, starają się pomniejszyć rangę problemu ekologicznego, natomiast naukowcy twierdzą, że tragedia dopiero się rozpoczyna i z olówkiem w ręku wyciągają kiedy i w jaki sposób zacząć obu-

mierać poszczególne partie zaatakowanego morza. Unosząca się w rejonie katastrofy plama ropy jest, jak wciąż podkreślają specjaliści, „zegarową bombą ekologiczną”. Wprawdzie brązowy płyn szybko paruje to jednak pozostałość po nim rodzaj „muzu czekoladowego”, który składa się z drobnych kuleczek o konsystencji wosku. W niedługim czasie opadną one na dno, gdzie jego reagujące z nimi bakterie wytworzą gaz; ku leczki wypłyną na pęczerykach z powrotem na powierzchnię, a następnie ponownie zatoną, ponownie się wynurzą i proces ten trwać będzie przez całe lata.

Agencje prasowe zwracają uwagę na polityczne skutki katastrofy na platformie „Bravo”. Wiadomo już, że kosztami operacji czyszczenia uszkodzonego zaworu, jak też całej akcji ratunkowej włącznie ze zbieraniem ropy naftowej z powierzchni morza obciążone będzie towarzystwo „Phillips Petroleum” — właściciel platformy.

Rzecznik norweskiego Ministerstwa Finansów oświadczył wczoraj, że rząd Norwegii straci 300 mln koron (56,6 mln dolarów) z tytułu dochodów z ropy naftowej i podatków, w wyniku katastrofy na platformie „Bravo”. Straty dzienne wynoszą 7 milionów koron. Zakłada się, że platforma „Bravo” wznowi produkcję za miesiąc.

Tymczasem policja norweska rozpoczęła w sobotę dochodzenie, czy katastrofa w Ekofisk nie była wynikiem przestępczego zaniedbania. Dwóch inspektorów zakończyło już dochodzenie wstępne. Było ono utrudnione, gdyż na polu naftowym pracują robotnicy 14 na rodowici. Inne dochodzenie prowadzi urząd naftowy rządu norweskiego. (PAP)

Kilkadziesiąt osób zabitych

„Krwawa niedziela” w Stambule

Wczoraj napłynęły dalsze informacje o krwawych zjaskach do jakich doszło w niedzielę w centrum Stambułu podczas masowego wieceu zorganizowanego w związku ze świętem 1-majowym. Aczkolwiek według danych oficjalnych 32 osoby poniosły śmierć, z informacji otrzymanych ze szpitali wynika, że incydenty w Stambule kosztowały życie 39 osób, i że ostateczna liczba ofiar może być nawet dużo większa. Niedzielne wydarzenia w Stambule były najtragiczniejszymi w dziejach nowożytności Turcji.

Na centralnym placu miasta — Taksim — zebrało się ponad 150 000 osób na wieceu zorganizowanym przez przywódców związków zawodowych. Wkrótce po rozpoczęciu wieceu do jego uczestników otworzyli

ogień snajperzy, ukryci w pobliskich budynkach. Wśród ludzi wybuchła panika. Policja usiłując zmniejszyć liczbę ofiar użyła bomb dymnych i równocześnie otworzyła ogień do snajperów, którymi okazali się ekstremiści w tym również lewacy. Zatrzymano około 350 osób, przy których znaleziono broń i materiały wybuchowe. Śródmieście Stambułu po 2-godzinnej walce przedstawiło straszny widok. Powybijane są okna najbardziej luksusowych hoteli, banków i urzędów, ulice zdemolowane, jeden budynek podpalono.

Niedzielne zajścia w Stambule grożą dalszym pogorszeniem atmosfery politycznej w Turcji w związku z kampanią poprzedzającą wybory powszechne, zapowiedziane na 5 czerwca br. (PAP)



POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

ul. Staroleńska 18, 60-963 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY MŁODOCIANYCH

W CELU PRZYUCZENIA DO ZAWODU

W RAMACH DWULETNIEGO DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY,

z terenu miasta Poznania i województwa pod warunkiem dogodnego — codziennego dojazdu do zakładu.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO HUFCA:

- dobry stan zdrowia,
- ukończenie 16 lat życia,
- ukończenie co najmniej 5 klas szkoły podstawowej.

W czasie pobytu w dwuletnim hufcu, junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku chemiczno-mechanicznym.

Blizszych informacji udzieli Dział Osobowy lub Szkolenia — adres j. w., telefon 78-75-11 i 78-75-12.

1722-K1

Praca • Nauka

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach potrzebna zaraz. Poznań, ul. 23 Lutego 21 m. 10, od godz. 16. 23112g

Malarzy, uczniów przyjmę. Praca stała. Włodkowicza 33 m. 3. 23160g

potrzebni piekarnik, cukier, uczeń — uczennica, sprzątaczkę. Poznań, Garbary 65, I ptr., Piekarnia-Claskarnia. 20498g

Gospodyni potrzebna. Warunki bardzo dobre, osobny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20110g.

Przyjmę spawacza, ślusarza i robotnika niewykwalifikowanego. Poznań, ul. Naramowicka 58. 23251g

Odewnika metali kolorowych zatrudnię. Telefon 32-15-95, od godz. 8-15. 23171g

Krawcowej oddam pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19057g.

Potrzebne pracownice nie wykwalifikowane do szycia ręcznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2286g.

Uczeń, uczennica krawiec — potrzebna. Poznań, Głogowska 144. 22486g

Kto nauczy języka niemieckiego, tel. 444-37. 19071g

Uczennice przyjmie pracownia gorsetów. Zgłoszenia w godz. 11-16, Golebia 17. 20962g

Przyjmę pracę na wtryskarce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21408g.

Potrzebni krawiec, krawcowa, uczeń, uczennica lat 18, Prądyńskiego 57. 21404g

Potrzebni ślusarz i spawacz, mogą być renciści. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21385g.

Przyjmę ucznia-cę. Zakład Fryzjerski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 128. 21375g

Czeladnika stolarskiego lub emeryta przyjmę. Przepióra, Wawrzyniak 15. 21344g

Dzielnik przyjmie pracę. Posiadam maszynę dwupłytową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21331g.

Potrzebna osoba do pracy w ogrodzie w Przemierowie, ul. Rynekowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21291g.

Sprzedawczyni z praktyką do sklepu konfekcyjnej potrzebna, znająca szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21290g.

Przyjmę 2 tokarzy względnie rencistów — emerytów. Poznań, ul. Sosnowa 10 m. 1, tel. 32-03-58. 19081g

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21282g.

Elektryk samochodowy z praktyką potrzebny, tel. 466-05. 21273g

Zatrudnię rencistę na fermie drobiu, przy miejskiej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19079g.

Malarza zatrudnię (również rencistę). Skryta 1 m. 4. 19080g

Udzielamy korepetycji: matematyka, fizyka, chemia, języki. Norwida 17 m. 27 — Torhańscy. 205527g

Kupno • Sprzedaż
Bony PeKaO kupię. Tel. 66-55-45. 22967g

Kupię wtryskarke. Tel. 433-47. 22945g

Wytnij — zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, żyrandol, świecownik, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, naczynie srebrne, łyżki, różne starocie — kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda) od godz. 14. Do zamieszczenia przyjeżdżam. 21907g

Sprzedam pianino krzyżowe. Tel. 453-53. 23066g

Sprzedam Jawę 20. Polna 78 m. 9. 20974g

Sprzedam pierścionki. Tel. 705-16. 20713g

Wózki dziecięce, specjalność bliźniacze, kombinowane, różne inne poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 22344g

Castrol sprzedam. Marii Magdaleny 4 m. 9. 20968g

Płytki chodnikowe, wanny cynkowe, łózka metalowe, materace — sprzedam. Tel. 67-22-18. 20633g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Luboń 3, ul. Wirowska 11. 21377g

Sprzedam biurko, tel. 743-79. 21367g

Wózek dziecięcy, głęboki, produkcji NRD, sprzedam. Os. Przyjaźni 8 m. 86. 21364g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, sekretarzyk. Staszka 7 m. 18, podwórko, od godz. 16. 20652g

Sprzedam komplet skór nutrii na futro. Poznań, Łukaszczyca 37a m. 10, godz. 17-19. 20666g

Sprzedam bufet i witrzynę antyk, dąb. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20712g.

Sprzedam WSK - 125 ccm. Poznań, ul. Rycka 26 m. 4, po godz. 15.30. 20718g

Sprzedam dużą palmę. Telefon 607-97. 20720g

Sprzedam maszynę do pisania walizkową Optima lub Erika, nowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20724g.

Sprzedam sypialnię jasną, 2 okragłe stoły, 1 szafę 4-drzwiową. Poznań, Polna 17 m. 25. 20750g

Samochody

Sprzedam Fiat 850. Gnieźno. Tel. 24-64. 22980g

Sprzedam Fiat 1500 stan bardzo dobry. Zegrze — Obotrycka 60 po godz. 16.00. 20987g

Syręne 105 przebieg 28.000 km — sprzedam. Telefon 20-20-99. 23040g

Fiat 1500 MR, produkcja 1976, z radiem sprzedam. Tel. 648-40. 20182g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią i dużą łazienką — 110 m², śródmieście na dwupokojowe, kuchnia, łazienka, samodzielne, do II ptr. najchętniej c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18490g.

Sprzedam w Puszczykowie altanę, pokój z kuchnią 3x4,60 m, ocieplaną, zelektryfikowaną do przeniesienia w całości. Wiadomość: Poznań, tel. 20-09-57. 21390g

3 pokoje, kuchnia 82 m², łazienka, pięć mieszkań na pokój z kuchnią, I ptr., c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21650g.

Nowe M-3, osiedle Luboń — zamienię na podobne w innej dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20932g.

Wynajmę poddasze lub inne pomieszczenie nadające się do zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22600g.

Zamienię M-5 Winogrody na pokój z kuchnią, stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22343g.

Zamienię 2,5 pokoju, balkon, kuchnia wspólna na pokój z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19083g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, M-2 w Słupcy na podobne w Poznaniu, stare budownictwo niewykłuczone. Adres: Bronińska Rybicka, 62-400 Słupca, ul. Traugutta 8 m. 21. 21417g

Z powodu wyjazdu wynajmę mieszkanie 2-pokojowe na pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21393g.

Wynajmę pokój małżeński, samotnym. Platne za rok. Poznań — Świerczewo, Krasickiego 37. 21391g

Winogrody spółdzielcze, 2-pokojowe zamienię na 3-pokojowe lub 2-pokojowe, również 4-kwaterunkowe, warunek c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21387g.

Panienska pracująca, niepaląca, inteligentna poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21381g.

Pokój z kuchnią, stare budownictwo, I piętro. Jeżeli zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21349g.

Szczecin — własnościowe, komfortowe, M-4, trzy pokoje, duży balkon, telefon, centrum zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21342g.

Oddam w dzierżawę lokal 30 m², c.o., kanalizacja na cichej przemyśle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21297g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, łazienka — 110 m², śródmieście na dwupokojowe, kuchnia, łazienka, samodzielne, do II ptr. najchętniej c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21326g.

Pokój jednoosobowy oddam w dzierżawę — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21275g.

Zamienię na kawalerkę mieszkanie wspólne, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21289g.

Sprzedam M-4, własnościowe, bleki Mylna — Kościelna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21276g.

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD” SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 7, telefon 67-60-86, wewn. 002

PRZYJMIE UCZNIÓW

w wieku 15—17 lat

po ukończonej szkole podstawowej
na naukę praktyczną

W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- STOLARZ
- MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH
- MALARZ BUDOWLANY
- BLACHARZ - DEKARZ
- CIEŚLA

Nauka w zawodach podanych w poz. 1—5 trwa 3 lata, w pozostałych 2 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej i nauki praktycznej zawodu, zapewnia się pracę.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki Kombinat kieruje do technikum dla pracujących.

1500-K1

Wynajmę pokój instytucji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21335g.

Poszukuję niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21298g.

Kupię zaraz mieszkanie własnościowe M-2, M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21261g

Samotny, pracujący poszukuje pilnie jednoosobowego, niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21260g.

Przyjmę na dwuosobowy pokój mechanika samochodowego. Krośnice 11. 19092g

M-2 z telefonem, III piętro, Osiedle Przyjaźni zamienię na M-3, M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17088g.

Nieruchomości

Sprzedam domek z ogrodem w Puszczykowie. Pożądane mieszkanie zastępcze dla 1 osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20089g.

Dom i duży ogród sprzedam. Kaźmierczak, Jasin, Rabowicka 7, gmina Swarzędz. 23154g

Kupię działkę budowlaną, względnie rozpoczętą budowę w Lesznie lub poblizu. Zbigniew Dolata, Czerwonawieś, 64-010 Krzyżów. 500p

Wille zamieszkałą, posesja narożna — możliwość podziału, Sołacz — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22973g

Chatę wiejską kupię, blisko lasu i wody, w odległości do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22977g

Zguby • Różne

Dnia 25 kwietnia zgubiono teczkę jasnobarzową z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Os. Jagiellońskie 113 m. 7. 22887g

Okazja — tylko włosną uszczelnisz okna taśmą aluminiową po obniżonej cenie. „Usługa”, telefon 20-00-96, Łukowicz. 22969g

Bezpłytowe cyklinowanie podłóg, parkietów, lakierowanie. Tel. 66-56-04 — Strug. 19082g

Parkiety — bezpyłowo cyklinuje, lakieruje Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-78. 21454g

Parkiety cyklinuje. Tel. 739-58 — Szaj. 21841g

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- pracowników fizycznych — ładowaczy do wywozu odpadów domowych,
- mechaników samochodowych z uprawnieniami czeladnika i mistrza,
- kierowców — również kobiety z amatorskim lub III kat. prawa jazdy na zamiataarki chodnikowe typu „Zis 12”,
- st. insp. d/s bhp z wykształceniem średnim techn. i praktyką z zakresu bhp.

Zgłoszenia przyjmują ref. kadr, pokój nr 10, Poznań, al. Stalingradzka 69. 1729-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — zawiadamiają odbiorców gazu, że Zjednoczenie Górnictwa Naftowego i Gazownictwa

wstrzymało wydawanie zapewnienia dostawy gazu na cele grzewcze piecami c.o.

W związku z powyższym prosimy o nienadsyłanie wniosków.

Na nadesłane wnioski zakłady nasze nie będą udzielać odpowiedzi. 1713-K1

W dniu 30 kwietnia 1977 r. zakończył nagle swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., ukochany mąż, tatusz, teść, zięć, dziadziś i szwagier, sp.

HENRYK GUETTLER
były więzień obozu Mauthausen - Gusen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kasprzaka 2 m. 4. 1573-U3

W dniu 30 kwietnia 1977 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 79

MARTA NAJDEREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1592-U3

W dniu 30 kwietnia 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

MARIAN SADOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Koscińskiego 25 m. 12. 1594-U3

Zarząd zawiadamia całą brać wioślarską o nagłym zgonie

prezesa honorowego

drh. HENRYKA GUETTLERA

W Zmarłym Towarzystwo nasze straciło ofiarnego działacza, sędziego międzynarodowego, przyjaciela młodzieży i serdecznego koleżę, oddanego całkowicie sprawie wioślarskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składa

Towarzystwo Wioślarzy „Polonia” w Poznaniu 23174g

Dnia 1 maja 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

ZYGMUNT ŁUKASZEWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzinie 16 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

Z głębokim żalem zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Września, ul. Stenkwicza 14. 23181g

W Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1977 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatusz, teść, dziadziś, przeżywszy lat 69

WINCENTY KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona i dzieci z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Kościelna 3 m. 2. 23184g

W dniu 30 kwietnia 1977 r., przeżywszy 65 lat, zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW DUSZCZAK

Wyprawienie zwłok z domu żałoby nastąpi w środę, 4 bm. o godz. 9.30 do kościoła parafialnego w Czerlejnii, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

rodzina

Trzek, gm. Kostrzyn Wlkp. 23183g

Dnia 28 kwietnia 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza troskliwa matka, teściowa, babcia, prababcia, bratowa i ciocia, przeżywszy 87 lat, sp.

ALEKSANDRA KONIECZNA

z domu Szal

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 maja br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Małeckiego 13 m. 12. 1575-U3

W dniu 29 kwietnia 1977 r. odeszła od nas nieoczekiwanie najukochańsza żona, mamusia, córka, siostra, wnuczka, synowa, siostrzenica, bratowa, kuzynka i bratanica, lat 24, sp.

IZABELLA FRĄCKOWIAK

z domu Syld

